

Dwutygodnik Stowarzyszeń Społecznych powiatu białskiego.

Redakcja i Administracja: Biała-Podl., Zamek.

Cena 10 gr.

Konto w K. K. O. Biała-Podl.

## Szary człowiek czeka.

Jeden z najślawniejszych poetów naszych w dobie niewoli mówił, że gdy Polska odzyska wolność, będzie to dla Narodu jednym wielkim świętem. Wszyscy Polacy poczują się braćmi i zapomną o swych wzajemnych przewinieniach. Jednym słowem — Polska będzie rajem na ziemi. Życie zadało marzeniom kłam i dowiodło, że niewola zatrąła silnie krew Narodu!

Po odzyskaniu Niepodległości, Polacy rozbili się na partje i obozy, zżerali się wzajemnie w ramach stronnictw, Wodzowi Narodu Józefowi Piłsudskiemu ustawicznie rzucali kłody pod nogi, gdy stawiał zręby naszej państowości. Nie było takiego oszczerstwa, takiej ohydy, takiego błota, którym tak zwana (chyba dla ironji) Narodowa Demokracja nie obrzucała Tworcy Niepodległości. Nie było takiej zbrodni, którą to Stronnictwo Obłądy i Zacołania nie zatrąło życia Narodu.

Lecz Komendant Piłsudski nie pozwolił, ażeby Niepodległość, dzieło Jego życia, dzieło krwi męczeńskiej Jego żołnierzy, została zniszczona rękami zbrodniczych obłąkańców. Reakcja Komendanta — to Maj 1926 roku. Zastosował wtedy rzymską zasadę, która głosi, że należy mieczem odciąć zgniłą część ciała, by nie zarażała zdrowych.

Jednak zdławione początkowo warcholstwo podnosiło od czasu do czasu wstrętny łeb i zakłócało pracę nad utrwaleniem Niepodległości. Próba wtargnięcia warcholstwa do naszego życia państwowego był Kongres Krakowski, tak podobny do smutnej pamięci Targowicy z tą jeno różnicą, że zamiast królewiat — magnatów Polski dawnej — zjechali się, ze swymi drużynami, współcześni królewjata — panowie socjaliści i zbałamuceni ludowcy, a wszystko — pod cichym protektoratem Endecji.

Dalsza próba — to szereg mordów politycznych, dokonanych na jednostkach wybitnie ideowych, mających na celu jedynie dobro Państwa. Wreszcie — awantury, wywołane w wielu miastach polskich przez rozwydrzonych młodzieniaszków,

spuszczonych ze smyczy partyjnej przez starych politycznych bankrutów endeckich.

Musiał więc przyjść Brześć i Kartuzka Bereza.

Wydawało się, że można teraz już pracować spokojnie nad Wielką Mocarstwową Polską.

Lecz nie! Postokroć nie! Powstał nowy wróg! Wróg bardzo groźny! Siedliskiem jego nie jest jedno stronnictwo polityczne, jedna warstwa społeczna. Przerzuca się jak dżuma z jednej placówki gospodarczej społecznej lub państwowej do drugiej. Widzi się go dopiero wtedy, gdy dokonał zła. To — defraudant, złodziej pieniędzy państwowych lub społecznych.

Prawie codziennie czyta się w gazecie o większym lub mniejszym nadużyciu, kradzieży. W Żyrardowie, francuski łobuz okradł Państwo Polskie kilkakrotnie i to na grube miliony. Pomagali mu Polacy. Prasa podaje przecież nazwiska. Nazwiska znane. Były senator Dobiecki, graf Potocki. Inżynier Ruszczewski budował gmach poczty w Gdyni — Skarb stracił na tem kilkadziesiąt tysięcy złotych. Najbogatszy w Polsce obywatel ziemski nazwiskiem Rudroff okpił Skarb Państwa na kilka milionów. A różne afery w rodzaju Oswagu Wspólnoty Interesów i inne... i inne...

Nie sposób wyszczególnić wszystkich drobnych defraudacyj, kradzieży, jednak w sumie dają one miliony. Miliony uciekają ze Skarbu Państwa do kieszeni różnych złodziei mniejszych lub większych. Z groszem społecznym nie dzieje się inaczej.

Tak niedawno przecież skradziono 15 milionów złotych z fundacji im. ś.p. Jakuba Potockiego. Pieniądze te były przeznaczone na walkę z plagą gruźlicy i raka. Tak niedawno przecież w Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie dwaj urzędnicy ukradli 210.000 złotych. Były to pieniądze składek, nie w ciągu wielu, wielu miesięcy przez ludzi, którzy nie zarabiają wiele.

Mimowoli nasuwa się pytanie: co robić? Odpowiedź jest jedna — karać! Ale karać nie po-

dług zasad kodeksu karnego obowiązującego obecnie dla wszystkich przestępstw przeciwko własności, a zwanych kradzieżą. Ten kto kradnie pieniądze państwowe lub społeczne musi iść pod Sąd Doraźny.

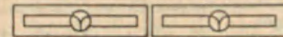
Złodziej, który ukradnie po raz drugi zegarek lub nawet jakiś artykuł spożywczy dostaje, na podstawie wyroku sądowego, jako recydywista dwa lub trzy lata więzienia. To samo otrzyma, na podstawie obowiązującego Kodeksu Karnego, złodziej, który ukradnie kilkadziesiąt tysięcy złotych pieniędzy państwowych lub społecznych. Czyż te kary są współmierne? Ktoż może odpowiedzieć — tak?!

Nie zapominajmy nigdy, że na grosz państwowy składają się przeważnie pieniądze drobnych podatników, że to są często pieniądze uzyskane z licytacji ostatniej krowiny, jedynej żywicieli rodziny chłopskiej. To jest grosz krwawy! Państwo

musi umieć obronić ten grosz składany mu przez obywateli. A grosz społeczny — to są najczęściej drobne składki szarych ludzi oczekujących zabezpieczenia starości. To ich cała nadzieja.

Pan Premier Kozłowski powiedział: „niech prosty człowiek w Polsce wie, że Rząd o nim myśli“. Tak jest, Panie Premierze, szary człowiek w Polsce, szary człowiek wsi i miast wierzy Rządowi. Szary człowiek płaci przeważnie podatki; pokrył w 3/4, jak wykazała statystyka, Pożyczkę Narodową; dzieli się, na wezwanie swego Rządu, resztkami tego — co posiada z powodzianami. Panie Premierze, szary człowiek wierzy, iż Rząd nie pozwoli rozkradać Polski powstałej przez Genjusz Wodza i krwawy wysiłek właśnie tego szarego człowieka.

**Defraudanci, złodzieje pieniędzy państwowych i społecznych pod Sąd Doraźny !!!** K. D.



## Nasze Świetlice!

Nadchodzi zima, a z nią potrzeba ożywienia długich wieczorów zimowych. Miło jest siedzieć za ciepłym piecem, kiedy wicher hula za ścianą, ale przyjemniej jest, kiedy można jeszcze z kimś porozmawiać, dowiedzieć się coś nowego ze wsi, z powiatu, z kraju i ze świata. Tyle rzeczy nieznanymi, ciekawymi i pożądanymi. Gazety, radio i książki dałyby wiele, ale gdzie na wsi stać na to gospodarza, żeby sam takie rzeczy posiadał. Trudno jest w pojedynkę, więc trzeba zbiorowo, wspólnie ziarno do ziarnka, a zbierze się miarka niezbędna na tak istotne potrzeby kulturalne.

Trzeba tylko chcieć, pracować, zdobywać, bo samo nie przyjdzie. Mamy różne organizacje, które zaspakajają nasze potrzeby organizacyjne, gospodarcze, samorządowe, ale pamiętać należy i o potrzebach kulturalnych, które najlepiej zaspakajają dobrze zorganizowane Świetlice.

Mogą one istnieć przy organizacjach, a jak organizacyj niema, to i bez nich, samodzielnie. Byleby lokal i dobre chęci ludzi do pracy, a rażno potoczy się życie Świetlicy. Jest wiele Świetlic w powiecie, a jeszcze więcej figuruje ich w sprawozdaniach, ale nie wszystkie dobrze spełniają swą rolę. A gdyby nawet i najlepiej było, to jeszcze jest ich stanowczo za mało.

Każda wieś, osiedle czy miasteczko, winny mieć swoje Świetlice dla młodzieży i dla starszych. Gdzie są domy ludowe, strażackie, czy strzeleckie, tam jest sprawa ułatwiona, a gdzie ich niema, należy lokal zbiorowy wynająć, odpowiednio urządzić i rozpocząć przyjemną i pożyteczną zarazem pracę świetlicową.

Przed rozpoczęciem pracy należy się postarać przede wszystkim o zaprenumerowanie kilku pism (gazet), a w miarę możliwości zaopatrzyć bibliotekę, zainstalować radio, postarać się o gry i zabawy pokojowe, ażeby się i zabawić godziwie można było. Wieleby się jeszcze rzeczy przydało, ale te w miarę możliwości zdobywać można, już po rozpoczęciu pracy. Zresztą należy wybrać specjalnego gospodarza, któryby po zapoznaniu się z regulaminami Świetlic starał się o niezbędne rzeczy do Świetlicy.

Oprócz gospodarza trzeba by wybrać i specjalnego kierownika, któryby organizował całe życie wewnątrz Świetlicy. Najlepiej wybrać takiego, co to umiałby zachęcić ludzi do Świetlicy, przeczytać im coś ciekawego z gazet, zachęcić do czytania książek, zorganizować odczyty, czy stworzyć odpowiednie sekcje, poprowadzić zabawy. A gdyby do wszystkich tych rzeczy nie miał zdolności, to żeby umiał wyszukać z pośród uczestników takich, którzyby te rzeczy mogli zrobić. Zawsze się znajdzie jeden wśród wielu, który poprowadzi chór, inny poprowadzi gry i zabawy towarzyskie, a jeszcze inny sekcję odczytową czy samokształceniową. Trzeba tylko ludzi do tego zachęcić, a wiele dobrych rzeczy dokonać można. Jeśli ktoś czegoś dobrze nie wie, to może się dowiedzieć z książek czy od panów Instruktorów, którzy zawsze chętnie porad w tej sprawie udzielą.

Dobrze zorganizowana Świetlica — to źródło wiadomości ciekawych i pożytecznych, to miejsce kulturalnego spędzenia czasu, to możliwość samokształcenia i odpowiedniego kulturalnego wychowania, to najodpowiedniejsze miejsce przygotowania się do życia osobistego i społecznego.

Trzeba tylko Świetlicę dobrze zorganizować, umiejętnie w niej pracować i korzystać zarówno z wiedzy jak i z kulturalnych rozrywek.

Pomalutku, rozsądnie choć z całą energią — a osiągniemy wiele. J. M.



### Kurs dla przodowników pracy świetlicowej.

Zarząd Pow. Związku Strzeleckiego w Białej-Podlaskiej organizuje w drugiej połowie listopada 16-dniowy kurs dla przodowników pracy świetlicowej Z.S. Kurs ten odbędzie się w Białej-Podl.

Program prelekcji kursu przewiduje cały szereg zagadnień organizacyjno-wychowawczych, związanych z pracą w świetlicach.

Celem kursu jest przygotowanie nowego zastępu instruktorów do prowadzenia prac w świetlicach miejskich i wiejskich.

## Dlaczego należy oszczędzać!

Nakaz oszczędzania jest dziś nakazem powszechnym i wszystkich obowiązującym. Odnosi się to nie tylko do gospodarki państwowej, gminnej ale także do każdego obywatela z osobna.

Należy oszczędzać nie tylko dlatego, że oszczędność jest nakazem każdego człowieka, który chce zabezpieczyć się na wypadek nieszczęścia czy starości, ale oszczędzać należy też dlatego, że w chwili kryzysu, który obecnie przeżywamy — oszczędność jest najlepszym zrozumieniem interesu zbiorowego oraz państwowego.

Jeszcze nigdy hasło „praca i oszczędność mądrością narodów“ nie miało tak wielkiego i aktualnego znaczenia, jak w chwili obecnej.

Należy oszczędzać i zaoszczędzone pieniądze składać w instytucjach finansowych, a przede wszystkim w Komunalnych Kasach Oszczędności, bo tylko w ten sposób możemy w Polsce przyjąć w posiadanie własnych kapitałów, które stają się podstawą kredytu ludowego i publicznego.

Oszczędzać należy, bo tylko w taki sposób możemy ukrócić straszliwą lichwę pieniężną, jaka tak na wsi jak i w mieście podkopała tyle ludzich egzystencji — tyle poważnych warsztatów pracy doprowadziła do upadku i ruiny.

Oszczędzać należy, bo jest to najpewniejsza i najważniejsza forma wytworzenia w kraju własnych kapitałów i uniezależnienia się od zagranicy.

Oszczędzać należy, bo tylko w taki sposób tworzymy podstawy kredytu budowlanego — przy pomocy którego budujemy domy — a przez to stwarzamy ogniska rodzinne i dajemy pracę bezrobotnym.

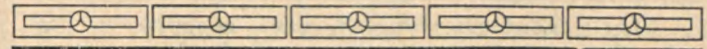
Oszczędzać należy, bo oszczędność jest dźwignią dobrobytu mas i motorem postępu gospodarczego.

Oszczędzać należy choćby grosze — bo z tego powstają miliony.

Oszczędzać powinni wszyscy, bo masowa oszczędność jest wykładnikiem najwyższej cnoty

narodowej.

Niech więc te szczytne hasła rzucone w dniu oszczędności — trafiają na podatny grunt wśród szerokich warstw ludu polskiego i dadzą świetne wyniki pod podstawę finansowego i gospodarczego odrodzenia Polski i staną się gwarancją Jej niezawisłości oraz potęgi gospodarczej i politycznej.



Zmarłemu w Łukowcach, członkowi  
sitnickiej Straży Pożarnej,  
poświęca — **Emka.**

## Pogrzeb strażaka.

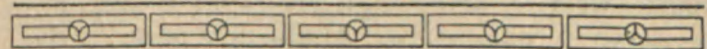
Dzwon w wiejskim kościółku tak smętnie zawodzi.  
Zdaleka już widać chorągwie, krzyż czarny,  
To kondukt pogrzebu ksiądz proboszcz prowadzi  
Za wioskę, na wzgórek cmentarny.

Wóz prosty, przybrany w gałązki sośniny,  
Na którym niedbale trumnę ułożono.  
Za wozem rodzina, strażacy, wójt gminy—  
Na przedzie dwa wianki niesiono...

Przy bramie cmentarnej kondukt się zatrzymał.  
Koledzy ponieśli bohatera ognia,  
Staruszek skulony trumnę syna imał —  
Przy grobie zabłysła pochodnia.

Ksiądz Salve Regina odśpiewał — pokropił,  
Potem Anioł Pański odmówił w zespole.  
Szczerze go wspominał, że płakali chłopci.  
— Omówił strażackie niedole.

A na końcu trąbka łzawo zaśpiewała,  
Że odejść ma prawo w jamę, pod cień drzewa.  
Na „bacznosc“ drużyna druha pożegnała.  
Dziś — brzołka płacząca mu śpiewa.



## Feljeton Jesienny.

Najprzód, jak wypada, o pogodzie. A więc słonko grzeje choć październik się kończy, nitki babiego lata jeszcze latają — ale i liście z drzew padają pożółkłe — ostatnie. Na naszym rodzonym wydmuchowie, po drodze do kolei wieje, aż strach. Magistrat zacy buduje na gwałt szosy i bruki, lecz trafem dziwnym wybiera jakby naumyślnie, najgorsze boczne zaułki, na które i pies z kulawą nogą nie zajrzy, a po głównych traktach nawet piechotą przejść trudno, a cóż dopiero furmanką przejechać.

Ale dosyć kawałów o pogodzie i o brukach, bo czytelnik nabierze o nieszczęsnym Białskim feljetoniście złego pojęcia. O czym tu jednak dumać na Białskim bruku... chyba o plotkach miejscowych, a więc do roboty. Na pierwszy ogień taka plotka — nie plotka... klubowa. Byli więc ludzie, którzy chcieli stworzyć urzędniczy klub, ni by taki dom ludowy dla niaboraków żyjących od pierwszego do pierwszego. Wynajęto nawet lokal,

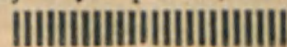
uzyskano kredyt, urzędnicy nosy zadzierali „górnasza“.

Ale cóż? okazało się, że nie chudziakom, urzędnikom o klubie myśleć; znaleźli się złośliwi ludzie w Białej, intrygowali, dopóty, aż kredyty przeznaczone na klub cofnięto, a urzędnicy zostali bez klubu, ale z widokami na przyszłość.

Teraz druga historia, już nie plotki a całkiem prawdziwe zdarzenie. Zebrał się w Białej związek rezerwistów, radził, radził, i wybrał nowy zarząd. Na czele zarządu stanął drogowy inżynier pan Eberle. Daj Boże, aby równie dobrze rządził rezerwistami, jak drogami a całość sama się złoży.

Chcieli rezerwisci z federacją na spółkę budować nowe kino w Białej, nie udało się narazie. Może jeszcze się losy jakoś odmieniają, żeby stworzyli to nowe kino, i sobie na chwałę i ludziom na pożytek.

Innych sensacyj nie było i nie będzie w feljetonie, a kto ciekaw niech zajrzy do kroniki wypadków. Uśmieje się napewno,



## Święto umarłych.

*Lkają przeciągle dziś wszystkie dzwony:*

*Memento mortuorum, memento!*

*Na grobach płoną światła miliony,*

*To — dzień zaduszny — umarłych święto.*

*Żwi dziś niosą wianki i kwiecie,*

*By stroić zmarłych zimne mogiły.*

*Tak dziwnie szaro, smutno na świecie*

*Lzy żalu dusze krepą spowity.*

*Wiatr pędzi chmury ciężkie jak ołów,*

*Ziemię otacza zastona mglista;*

*Płyną żalobne psalmy z kościołów:*

*„Niech światłość świeci im wiekuista“.*

**Emka.**

### Województwo Lubelskie — Powodzianom.

Z ustnych sprawozdań Przewodniczących Powiatowych Komitetów P. O. P. podczas zjazdu wojewódzkiego w dniu 12 b.m. wynika, że pomoc rolnictwa wojew. lubelskiego na rzecz powodzian przybrała imponujące rozmiary. Do dnia 10 b. m. zebrano i wysłano z terenu całego województwa (dane w kwintalach): zboża 22000, ziemniaków 25000, paszy 15000.

Na cyfry te złożyły się następujące ilości ofiarowane przez poszczególne powiaty: biały — 1573 zboża, 2226 ziemniaków, 1449 — paszy; biłgorajski — 1037 zboża, 3000 ziemniaków; chełmski — 1763 zboża, 1500 ziemniaków, 1152 paszy; hrubieszowski — 3260 ziemniaków, 1456 paszy; krasnostawski — 1500 zboża, 3450 ziemniaków, 2300 paszy; lubelski — 2104 zboża, 1950 ziemniaków, 110 paszy; lubartowski — 752 zboża, 816 paszy; łukowski — 1386 zboża, 1307 ziemniaków, 1381 paszy; radzyński — 1248 zboża, 212 ziemniaków, 382 paszy; siedlecki — 2245 zboża, 370 ziemniaków, 901 paszy; sokołowski — 1370 zboża, 65 paszy; tomaszewski — 1248 zboża, 834 ziemniaków, 992 paszy; węgrowski — 1091 zboża, 690 paszy; włodawski — 1776 zboża, 4459 ziemniaków, 1500 paszy; zamojski — 2006 zboża, 2235 ziemniaków, 1152 paszy; puławski — 400 zboża.

Przewiduje się, że zbiórka da jeszcze około 18000 q zboża, 77000 q ziemniaków i 200 q paszy.

Ofiary te, wpływające z dobrowolnego opodatkowania się rolnictwa naszego województwa, przyczynią się w dużej mierze do zapewnienia powodzianom przetrwania okresu do następnych zbiorów.

### Z życia Kolejowego Przysp. Wojskowego w Białej-Podl.

Po zakończeniu urlopów wyponczykowych członków Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w Białej-Podl. — członkowie przystąpili do dalszej pracy nad P. W. i W. F. W pierwszych dniach sierpnia b. r. odbyły się pierwsze próby na odznaki: P. O. S. i O. S. W wyniku tych prac zdobyło 40 członków i 2 sympatyków K. P. W. odznaki P.O.S. i 33 członków i 2 sympatyków odznaki O.S.

Świetlica przy ognisku czynna 4 razy w tygodniu od godz. 16 do godz. 19, zaopatrzona: w bogatą ruchomą bibliotekę, z której członkowie wraz z rodzinami korzystają bezpłatnie. Księgozbiór

biblioteki zmieniany bywa, przez Okręg K. P. W. co trzy miesiące, bilard „Alfa”, szachy i warcaby, przy których członkowie z zamiłowaniem spędzają wolne od pracy godziny.

Na boisku urządzono siatkówkę i koszykówkę.

W soboty i niedziele urządzane bywają odczyty i pogadanki.

W dniu 15 września r. b. Lekarz rejonowy Dr. Chołodkowski Jerzy wygłosił odczyt na temat: „Alchemja nowoczesna na usługach wojny”. Odczyt — Dr. Chołodkowski zaczął od wyjaśnienia znaczenia dyscypliny i wykonania rozkazu w czasie obrony kraju od nieprzyjaciela. Widmo narzędzi śmierci, które mają być używane w przyszłej wojnie, swoją grozą przechodzą wyobraźnię ludzką: Tylko w czasie pokoju powinny być przygotowane wszelkie możliwe środki obrony. Trzeba poznać istotę niebezpieczeństwa i przewidzieć z jakich źródeł będzie ono wyciekało. Trzy nauki w przyszłej wojnie odegrają dominującą rolę: chemia, fizyka i mikrobiologja. One to dadzą te groźne środki wojny, więc trzeba tam szukać źródła nieszczęść ludzi.

A więc, co każda z tych nauk mówi nam i przepowiada?

Chemia, przez odkrycie pierwiastków promieniotwórczych, otworzyła nowe drogi w poszukiwaniach możliwości przemiany materji, oraz poznania jej struktury.

Promieniotwórczości niektórych pierwiastków sprowadzają ludzkość na drogę marzeń starych alchemików, t.j. otwierają możliwość tworzenia jednej materji z drugiej. Chemia, jak sztubak w szkole, stale pogląda co robi fizyka. Fizyka również korzysta z tego. Naprzykład: odkrycie promieni katodowych przez fizyków, dało dużo chemikom i sprowadziło ich na drogę poszukiwania pierwiastków promieniotwórczych”.

Dalszy ciąg swego odczytu prelegent zapowiedział na najbliższą sobotę, w zależności od swobodnego, od zajęć, czasu. Prezes:

S. Grabowski.

### Zebranie Zarządu Związku Rezerwistów w Białej-Podl.

W dniu 20 października b. r. w lokalu B.B.W.R. przy ulicy Warszawskiej № 8 odbyło się zebranie Zarządu Związku Rezerwistów.

Na zebraniu szczegółowo omówiono plan pracy na okres zimowy, oraz postanowiono zwołać ogólne zebranie Koła Grodzkiego Związku Rezerwistów na dzień 3 listopada b. r. w sali sejmikowej pod Wieżą.

## S P O R T.

### Zawody sportowo-strzeleckie.

W dniu 30 września b. r. odbyły się powiatowe zawody sportowo-strzeleckie Związku Strzeleckiego powiatu Biała-Podlaska.

Udział w zawodach zgłosiło 184 zawodników, stawiło się 152 strzelczyń i strzelców.

W poszczególnych konkurencjach żeńskich pierwsze miejsca zajęły:

„Bieg 60 m. w czasie 10 sek. — ob. Kasjanukówna Marja; skok w dal 3,63 m. — ob. Skrobokówna Marja.

W strzelaniu na 50 mtr. z trzech podstaw.

po 5 strzałów z każdej:

I-sze miejsce 105 pkt. — ob. Olędzka Elżbieta.

W siatkówce I-sze miejsce zdobył zespół oddziału Z. S. w Piszczacu.

W konkurencjach męskich pierwsze miejsce zdobyli:

Bieg 100 m. w czasie 12 sek. — ob. Witkowski Stefan; bieg 1500 m. w czasie 5 min. 2,6 sek.

— ob. Olszański Aleksander; bieg 3000 m. w czasie 11 min. 20,5 sek. ob. Różycki Wacław; sztafeta

4x 100 w czasie 53 sek. Zespół Oddziału Z. S. Biała-Podlaska; skok wzwyż 155 cm. ob. Witkowski Stefan; skok w dal. 5 m. 93 cm. ob. Witkowski Stefan; rzut dyskiem 28,80 m. ob. Zaremba

Czesław; rzut oszczepem 27,60 m. ob. Zajac Stefan; rzut granatem 67,5Z m. ob. Czajka Zygmunt; pchnięcie kulą 9,30 m. ob. Zaremba Czesław; bieg kajaków 4 min. 43 sek. ob. Seroczyński Wacław.

W strzelaniu br. m. k. na 50 m. z trzech podstaw po 5 strzałów z każdej, pierwsze miejsce zdobył Sawczuk Stanisław.

W siatkówce zwycięstwo przypadło w udziale zespołowi białskiemu Z. S.

Całe kolumny nazwisk wskazują na to, że miłośników sportu jest już wielu, ale to jeszcze mało.

Dlatego też Związek Strzelecki pragnie te szeregi powiększyć, stwarzając bardzo dogodne warunki do rozwoju sportu.

W najbliższej przyszłości Z. S. Biała-Podl. zawiązuje Klub Sportowy pod nazwą „Strzelec”.

Zebrań organizacyjnych nowo-powstającego Klubu odbędzie się w dniu 5 listopada b. r. w sali pod Wieżą.

Nowa placówka wychowania fizycznego, zorganizowana należycie i należycie wyekwipowana stanie się już w niedługim czasie ostoją sportu.

## Sport strzelecki.

Sport strzelecki w Państwowym Gimnazjum Męskim im. J. I. Kraszewskiego w Białej-Podlaskiej rozwija się coraz intensywniej dzięki umiejętnej pracy nauczyciela ćwiczeń cielesnych, p. prof. Jana Ciejpy, który sport strzelecki propaguje z zamiłowaniem. Ponad 85% uczniów zdobyło odznakę strzelecką. Na jesiennych zawodach pod nazwą „10 strzałów ku chwale ojczyzny” uzyskał złotą odznakę strzelecką uczeń I klasy Jerzy Grabowski.

Byłoby dobrze, aby wszyscy wiedzieli, że osiągnięcie takiego rezultatu jest możliwe dla każdego, kto intensywnie, umiejętnie i z zamiłowaniem uprawia sport strzelecki.

## Zawody sportowe.

W dniu 21 października 1934 r. na boisku Państwowego Gimnazjum Męskiego im. J. I. Kraszewskiego odbyły się eliminacyjne zawody sportowe, kwalifikujące drużyny żeńskie i męskie do wzięcia udziału w wielkich okręgowych zawodach sportowych szkół średnich, organizowanych co 4 lata w Lublinie.

Do rozgrywki stanęły żeńskie drużyny koszykówki, reprezentujące Gimnazjum w Radzynie i w Białej-Podl., oraz drużyny męskie koszykówki i siatkówki z Radzyna, Leśnej-Podl. i z Białej-Podl.

Wyniki ciekawej rywalizacji przedstawiają się następująco:

Zespół żeński koszykówki z gimnazjum im. Em. Plater w Białej-Podl., wykazujący się dobrą formą i opanowaną techniką, bije dość łatwo miłe, choć mało ruchliwe, Radzynie (27:1).

Podkreślić należy, iż drużyna białska powyższy wynik zawdzięcza w znacznym stopniu doskonałej grze pań: M. Kałuszyńskiej, Z. Kozłowskiej, pełnej poświęcenia J. Rosińskiej i fenomenalnej w umiejętnym rzucaniu do kosza W. Rondównie.

W rozgrywkach męskich koszykówki, zasłużone zwycięstwo przypada drużynie Gimnazjum męskiego w Białej-Podl. Goście bowiem t. j. Radzyna i Leśna prezentują się dosyć słabo i na boisku czują się niepewnie. Materiał jednak jest możliwy i rokuje dobre nadzieje przy systematycznym i umiejętnym treningu.

Z całej imprezy najbardziej efektownie wypadły spotkania siatkowe.

Zespół męski z Leśnej-Podlaskiej prezentuje widzom dobrą grę, bijąc bez pardonu Radzyna; a następnie, wbrew dotychczasowym tradycjom, zwyciężając gospodarzy.

Drużyna białska, pretendująca do tytułu mistrza obwodu, zawiodła oczekiwania widzów. Jakiś pech przesładował zespół białski w dniu rozgrywek.

Spodziewać się należy, że porażka ta jest tylko chwilowa i następne spotkanie przyniosą zwycięstwa.

## Piłkarstwo w Białej-Podlaskiej.

Mija okres bezwładu i martwoty w dziedzinie sportu.

Sport bowiem, który od dwóch lat ogniskował się wyłącznie w murach Męskiego Gimnazjum, dziś powoli zyskuje prawo obywatelstwa na bruku Białej.

Inicjatywa odrodzenia zaniedbywanej dziedziny spoczywa w bieżącym sezonie w ręku Sekcji Sportowej Z. Z. P. L. Podziwu godna aktywność Sekcji Sportowej Z. Z. P. L. pozwala społeczeństwu białskiemu oglądać piękne rozgrywki piłki nożnej, przynoszące moc wrażeń, wzruszeń i podnieć.

Dość wspomnieć spotkania naszej drużyny „Lot” z drużyną ligową „Strzelec”, a następnie z drużyną „Orkan”, aby stwierdzić, że powyższe zdanie gołosłowne nie jest.

Zresztą najaskrawszym dowodem wzrostu zainteresowania piłkarstwem jest ostatni match, z dn. 21 października b. r. drużyny „Lot” z warszawską drużyną P. Z. L., gromadzący około 600 widzów na boisku. Można to poczytywać za sukces niebywały.

Wprawdzie białska drużyna poniosła porażkę, gdyż wynik brzmi (6:4) na korzyść gości, to jednak sport odniósł poważne zwycięstwo nad biernością i apatią społeczeństwa białskiego.

W związku z ostatnim spotkaniem druż. „P. Z. L.” i druż. „Lot” należy podkreślić, że do realizacji pomysłu nawiązania kontaktu i współpracy wspomnianych sekcji sportowych, przyczyniły się: Dyrekcja P. Z. L. i Dyrekcja P. W. S., zajmujące bardzo życzliwe i przychylne stanowisko w tej sprawie.

## KRONIKA.

### Rowery głą.

Dnia 21 października uczeń gimnazjum Chomko zostawił na podwórzu gimnazjalnym rower i poszedł do nauki. Jakież było zdziwienie biednego ucznia gdy wróciwszy nie zastał już roweru ocenionego na 65 zł. Podobnej przygody doznał Abram Bas zamieszkały na ulicy Kolejowej. Z własnego podwórza skradziono Basowi rower wartości ponad 60 zł. Energiczne dochodzenie policyjne ustaliło, że rowery ukradł Samozuk zawodowy złodziej, którego też osadzono w areszcie. Mimo to jednak w 2 dni później na podwórzu gimnazjalnym ukradziono znowu rower uczniowi Tomaszowi Gozdziółce z Cicibora. Okazuje się że mimo końca sezonu popyt na rowery na rynku złodziejskim bynajmniej nie osłabł.

### Nieszczęśliwy wypadek.

Na terenie fabryki samolotów, pracujący przy budowie garażu robotnik Ukjańczuk zrzucił przez nieostrożność żelazne wiadro z wysokiego na kilkanaście metrów rusztowania. Wiadro trafiło w głowę Stanisława Danieluka, którego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

### Wypadek w wiatraku.

We wsi Rozbitówka gminy Tucza wznosi się wiatrak Łuciuka Andrzeja. Pracujący przy mieleniu Paweł Prokopiuk przechylił się nieostrożnie nad kołem rozpedowem i wpadł pomiędzy tryby ponosząc śmierć na miejscu.

### Przejazd Pana Vice-Ministra.

W dniu 25 października przejeżdżał przez teren powiatu Pan vice-minister rolnictwa. Pan Minister wspólnie z Panem Starostą Bialskim zwiedzali tereny na których odbywa się regulacja rzeczki Żelawy. Prace regulacyjne są dokonywane przy udziale około 150 bezrobotnych.

## Odpowiedzi Redakcji.

### Dział lekarski.

**p. J. Kaz. w Janowie-Podlaskim.** Gdy dziecko gorączkuje i ma wysypkę, należy się obawiać szkarlatyny, szczególnie wtedy, jeżeli ma miejsce również i ból gardła. Powinien Pan bezwzględnie wezwać lekarza, który ostatecznie ustali chorobę. Ponieważ szkarlatyna jest chorobą groźną i bardzo zaraźliwą, przeto wczesne rozpoznanie i leczenie ma olbrzymi wpływ na dalszy przebieg choroby.

**Stańce z Piszczaca.** Na wychodzenie włosów istnieje dużo środków lecz bezwzględnie mało skutecznych. Najlepszym sposobem jest utrzymywanie głowy w czystości, częste mycie mydłem naftowym przefiltrowanym; chodzenie z odkrytą głową również dobrze działa na włosy dzięki stałemu dostępowi powietrza.

### Okazyjnie do sprzedania:

radio bateryjne 3 lampkowe z 2-ma akumulatorami, 2-ma głośnikami, 1 słuchawką, voltometrem, 3-ma lampami zapasowymi i anteną—komplet, oraz pistolet automatyczny kaliber 6.35 i szabla oficerska.

Biała-Podl., Janowska 32, m. 7, od 9—12 i od 15—17.

Adres Redakcji: Biała-Podlaska, ul. Warszawska 8. Telefon № 9.

Przedpłata z przesyłką wynosi rocznie 2 zł., półrocznie 1 zł., kwartalnie 55 gr. Konto w K. K. O. Biała Podlaska. Cennik ogłoszeń: cała strona po tekście 100 zł., 1/2 strony 50 zł., 1/4 — 25 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. O poszukiwaniu pracy 50% taniej. W teście oraz układzie tabelarycznym 25% drożej. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaguje Komitet.

## Sympatykom szarad.

Zawiadamiamy, iż nadesłane nam 4 rozwiązania szarady z 21 numeru naszego pisma są trafne.

Natomiast rozwiązaniem szarady z Nr. 23 pani M. G. i pana K. W. są błędne, gdyż właściwe rozwiązanie brzmi — „Nil“.

Poniżej podajemy bilety wizytowe, na których widnieją imiona i nazwiska. Z liter imienia i nazwiska poszczególnej wizytówki należy ułożyć wyraz, który ma oznaczać zawód osoby, noszącej to nazwisko.

A D A M B O R S A

R A M O N D I S T R A T I

(ułożył Emka)

Za trafne rozwiązania nadesłane do dnia 12 listopada b. r. Redakcja drogą losowania przyznaje bezpłatną półroczną prenumeratę „Głosu Społecznego“.

## H U M O R.

— Dokąd to Michałowo idziecie z kugutem? — pyta sołtys.

— Do miasta, do zegarmistrza.

— A to po co?

— Bo mi przestał śpiewać o północy, więc chcę, aby zegarmistrz jakoś go nakręcił.

— Przyrzekliście więcej nie pić i znowuście się upili. — Wódkę to od was czuć na 10 kroków.

— Ja tak się dziwię, proszę pana dziedzica, co to za ludzie na tym świecie. Potrafili wynaleźć radio, telegraf bez drutu, proch bez dymu, a tej wódki bez zapachu nie mogą i nie mogą wynaleźć. **Emka.**

## Do wiadomości.

Podobnie jak w latach ubiegłych istnieje w bież. roku w Białej-Podlaskiej, przy Państwowym Gimnazjum Męskim im. J. I. Kraszewskiego, **wieczorowe gimnazjum dla dorosłych.** Gimnazjum to pozwala dopełnić wykształcenie, daje bowiem możliwość otrzymanego świadectwa ukończenia 6-ciu klas.

Wygodne warunki, niskie stosunkowo opłaty miesięczne udostępniają szerszemu ogółowi korzystanie z takiego dobrodziejstwa.

Chętni winni zgłoszenia kierować do kancelarii Państwowego Gimnazjum Męskiego im. J. I. Kraszewskiego na ręce p. prof. B. Bielińskiego.

## Ogłoszenie.

Pomiędzy Terespołem a wsią Horłów w dniu 13 sierpnia 1934 roku, zgubiono czarny portfel skorzany, w którym znajdowały się dokumenty jak: 1) Książeczka wojskowa, wydana w P. K. U. Biała-Podl., 2) Prawo jazdy rowerem wydane przez Zarząd Miejski w Terespolu, 3) Świadectwo szkolne ukończenia 6 oddz. Szkoły Pow. w Terespolu, 4) Legitymacja członkowska L.O.P.P., 5) Zaświadczenie z firmy budowlanej „B-cia Szejnberg”, 6) Zaświadczenie z firmy budowlanej Spółka Inż. Warszawa, 7) Legitymacja bezrobocia wydana przez Sejmiku Bialski.

Znalezcę prosi się o łaskawe przesłanie dokumentów na adres poszkodowanego: Marczewski Mieczysław, Terespol n.B., ul. 3-go Maja Nr. 14.